

OFICJALNY
BIULETYN

NR 6 / 2011

22 PAŹDZIERNIKA 2011 (SOBOTA)
GODZ. 17.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW
LOTOS TREFL GDAŃSK

FAWORYT VS KOPCIUSZEK



Wyrównany poziom zespołów PlusLigi pokazuje, że w każdym spotkaniu trzeba mocno walczyć aby wydrzeć zwycięstwo. Również w pojedynku z Treflem podstawą będzie waleczna postawa z naszej strony – mówi przed meczem z beniaminkiem PlusLigi, atakujący Asseco Resovii, Adrian Gontariu.

Zdecydowanym faworytem

sobotniego meczu jest zespół Asseco Resovii. Często jednak bywa, że w pojedynku z teoretycznie słabszym rywalem największym problemem jest koncentracja. – To powoduje, że rywal szybciej łapie wiatr w żagle i może to się bardzo źle skończyć – mówi szkoleniowiec zespołu z Rzeszowa i dodaje. – Bez względu na to, z kim będziemy grali musi-

my pracować nad motywacją do ostatniej piłki. Jeżeli nie będziemy maksymalnie skoncentrowani, to może być ciężko.

Resoviacy do pojedynku z Lotosem Trefl przystąpią niemal z marszu, po śródownym wyjazdowym meczu w ramach Pucharu CEV ze szwajcarskim zespołem z Lozanny. Skoncentrowanie się na kolejnych spotkaniach

nie będzie dla nas problemem, bo jesteśmy profesjonalistami i zawsze przygotowujemy się jak najlepiej do następnego meczu, niezależnie czy poprzednio wygraliśmy, czy przegraliśmy – zaopiniował Adrian Gontariu. Resoviacy w ostatniej kolejce PlusLigi w pojedynku z ZAKSĄ swoją grą nie zachwycili, popełniając mnóstwo błędów. – W naszym zespole było widać nierówną

grę i wiele nieporozumień, co nie powinno mieć miejsca. Powinniśmy również popracować nad utrzymaniem skuteczności w kontrataku. Po słabym meczu w tym elemencie, w kolejnym gramy rewelacyjnie, a w następnym znowu wychodzi ten sam problem. Czekają nas jeszcze dużo pracy – mówił po spotkaniu w Kędzierzynie-Koźlu, trener Andrzej Kował.

W gdańskiej ekipie nikt nie liczy na zmęczenie Asseco Resovii śródownym meczem w europejskich pucharach, ale siatkarze Lotosu Trefla nie ukrywają, że zrobią wszystko by w stolicy Podkarpacia zaprezentować się z jak najlepszej strony.

■ kontynuacja na s.2

■ W OSTATNIM POJEDYNKU Z MISTRZEM POLSKI - PGE SKRĄ, W HALI NA PODPROMIU, EMOCJI BYŁO CO NIE MIARA. CZY RÓWNIEŻ W KONFRONTACJI ASSECO RESOVII Z BENIAMINKIEM PLUSLIGI - LOTOSEM TREFL GDAŃSK - KIBICE OBEJRZĄ TRZYMAJĄCY W NAPIĘCIU MECZ ?

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI

3 PYTANIA DO

Mikko OIVANENA,
atakującego
Lotosu Trefla Gdańsk



RE: Jak się czuje się pan w nowej drużynie?

- Póki co, jestem bardzo zadowolony. Pokazaliśmy się z dobrej strony na inaugurację ze Skrą i potem w Kędzierzynie – Koźlu z ZAKSĄ. Wiadomo, że jako nowy zespół nie jesteśmy jeszcze ze sobą zgrani, zwłaszcza w relacji z nowym rozgrywającym, Grzegorzem Łomaczem. Cały czas pracujemy na treningach nad tym, żeby poprawić naszą grę. Zgrywamy się ze sobą, dogadujemy szczegóły i mam nadzieję, że wraz z upływem czasu będziemy grali dużo lepiej niż obecnie. Wtedy powinniśmy nie tylko zdobywać punkty w PlusLidze, ale również być poważnym zagrożeniem dla czołowych zespołów.

RE: Mecz w Rzeszowie, przeciwko pan byłemu klubowi, będzie dla pana wyjątkowy? Czy to prawda, że był pan bliski podpisania ponownie kontraktu z Asseco Resovią przed tym sezonem?

- Fajnie będzie przyjechać znów do Rzeszowa, zagrać w hali Podpromie, zobaczyć znajomych i wspianych kibiców. Właściwie to już nie mogę się doczekać tego spotkania. Co prawda do tej pory widziałem tylko jedno spotkanie Asseco Resovii, na początek sezonu z Olsztynem. Rzeszowianie jako gospodarze nie mieli w tym meczu żadnych problemów z wywalceniem zwycięstwa. Co do kontraktu, to faktycznie były jakieś wstępne rozmowy, ale wiedziałem doskonale o tym, że György Grozer pozostanie w klubie i będzie pełnił rolę pierwszego atakującego. Działacze chcieli się wprawdzie zabezpieczyć na wypadek, gdyby Grozer był niezdolny do gry, ponieważ wtedy głośno było o jego problemach zdrowotnych. Nie mogłem jednak zaryzykować i podpisać kontrakt z nastawieniem, że moja gra będzie uzależniona od stanu zdrowia Grozera.



KONCENTRUJĘ SIĘ NA TRENINGACH I MECZACH LIGOWYCH, A W LISTOPADZIE MÓJ ZESPÓŁ NARODOWY ZAGRA W TURNIEJU PREKwalifikacyjnym do IO.

.....
ko miejscowości rodzinnej, albo popłynąć promem do Helsinek i potem dalej jechać samochodem. Poza tym faktycznie w Gdańsku, Sopocie i Gdyni dzieje się naprawdę sporo. Jest kilka dobrych drużyn także w innych dyscyplinach sportowych. Mam nadzieję, że będę miał czas żeby pójść na jakiś mecz piłkarski na PGE Arenę. Na razie wiadomo, że koncentruję się na treningach i meczach ligowych, a w listopadzie mój zespół narodowy zagra w turnieju prekwalifikacyjnym do IO. Nie mam więc zbyt wiele czasu wolnego. ■

RE: Zamienił pan Rzeszów na Trójmiasto, które oferuje duże możliwości. Jak mieszka się panu nad polskim morzem?

- Najbardziej cieszę się z tego, że mam blisko do domu w Finlandii. Mogę podróżować albo samolotem z Gdańska i wtedy już po godzinie jestem niedaleko

FAWORYT VS KOPCIUSZEK

SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Nie mamy co liczyć na zmęczenie Resovii, ponieważ nas samych czeka długa droga autobusem do Rzeszowa – mówi atakujący Lotosu Trefla, Mikko Oivanen i dodaje. - Na pewno podróż da się nam we znaki. Naszym atutem będzie to, że nie jesteśmy faworytem tego spotkania. To na gospodarzach będzie ciążyła większa presja, ponieważ oni nie będą chcieli sobie pozwolić na stratę punktów w pojedynku z nami. Kalendarz spotkań ułożył się dla nas tak, że na początku gramy prak-

tycznie z samymi najsilniejszymi zespołami w PlusLidze. Graliśmy już ze Skrą, ZAKSĄ i Jastrzębskim Węglem, a teraz czas na Asseco Resovię. Oczywiście mam nadzieję, że uda nam się odebrać punkty faworytom, ponieważ tak jak już wspominałem, nie mamy w pojedynku z nimi nic do stracenia i zagramy na większym luzie. Jeśli jednak po meczu w Rzeszowie nie będziemy wciąż mieli punktów na koncie, to później czekają nas spotkania z nieco łatwiejszymi rywalami. Dlatego je-

stem spokojny o to, że już wkrótce zaczniemy dopisywać punkty na swoim koncie - zapewnia fiński atakujący zespołu z Gdańska.

Mimo kiepskiego początku sezonu w wykonaniu gdańszczan trener Grzegorz Ryś z optymizmem patrzy w przyszłość. - Chcemy grać przede wszystkim równo i przygotowywać się do meczów z zespołami leżącymi w naszym zasięgu – mówi trener Lotosu Trefla i dodaje. - Patrząc na wyniki naszych dotychczasowych

meczów i setów widać, że nie były to jednak spotkania tylko do jednej bramki. Potrafimy zdobywać punkty i wykorzystywać momenty słabości rywali. Oczywiście przed nami wciąż bardzo dużo pracy. Wielokrotnie już powtarzałem, że jesteśmy na etapie budowy zespołu. Późno dołączyli do nas podstawowi, zagraniczni zawodnicy. Niestety, brak zgrania jest widoczny na boisku. Potrzeba nam czasu i spokoju – kończy szkoleniowiec zespołu beniaminka PlusLigi. ■

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS LOTOS TREFL GDAŃSK	BILET ULGOWY 15 zł	BILET NORMALNY 25 zł	DATA MECZU 22.10 SOBOTA, 17.00
--	---	-------------------------------------	---------------------------------------	--

NAJBLIŻSZA KOLEJKA

W V KOLEJCE ZMIERZĄ SIĘ

(21.10.): Fart Kielce - Delecta Bydgoszcz; (22.10.): Asseco Resovia - Lotos Trefl Gdańsk (godz.

17), Jastrzębski Węgiel - Indykpol AZS UWM Olsztyn, Tytan AZS Częstochowa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle; (23.10.): AZS Poli-

technika Warszawska - PGE Skra Belchatów. Mecz zaległy (25.10.): Delecta Bydgoszcz - Jastrzębski Węgiel. ■

INFORMACJE KLUBOWE



Najnowsze gadzety siatkarskie dla kibiców Asseco Resovii:

KOSZULKI

Już od meczu z Lotosem Trefl

Gdańsk w sprzedaży będą koszulki meczowe na sezon 2011/2012. Koszulka jest oryginalna, wykonana z tego samego materiału w jakim grają siatkarze Asseco Resovii oraz replika koszulki meczowej (wierna kopia oryginału) wykonana z wysokiej jakości „oddychającego” materiału cool-tech.

KALENDARZ KIBICA

wyjątkowy kalendarz dla wszystkich sympatyków naszej drużyny. Jest wydany na ekskluzywnym papierze i zawiera kalendarium spotkań Asseco Reso-

vii od września do maja. Kalendarz będzie efektownie wyglądał w domu lub biurze i przypominał o naszych meczach.

PROPORCZYK

Ponadto jest już w sprzedaży nowy proporzeczek zespołu.

INNE GADZETY

W ofercie są również: szaliki, smycze, kolonotatniki, koszuli z serii „Sovia Lady”, t-shirty, proporzeczki, breloki itp. Gadzety można zakupić na Wyspie Asseco Resovii w Galerii Nowy Świat na ul. Krakowskiej 20, tel. 669 001 573, e-mail: wyspa@assecoresovia.pl ■

OSTATNIA KOLEJKA

POPRZEDNI MECZ RESOVII:

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Asseco Resovia 3-0 (26:24, 27:25, 25:23)

ZAKSA: Rouzier 7, Samica 15, Czarnowski 7, Zagumny 2, Ruciak 10, Kaźmierczak 5 oraz Gacek (libero), Witczak 2, Pilarz, Warda

ASSECO RESOVIA: Perlowski 3, Grozer 7, Mika 4, Nowakowski 8, Tichacek 1, Lotman 9 oraz Ignaczak (libero), Dobrowolski 1, Gontariu 13, Grzyb 1, Bojić 2.

SĘDZIOWALI: S. Strzyłak i J. Soból (obaj z Radomia). Widzów 2300. MVP meczu: Michał Ruciak.

W INNYCH MECZACH II KOLEJKI:

PGE Skra Belchatów - Tytan AZS Częstochowa 3-1 (29:31, 25:21, 25:20, 25:22), Fart Kielce - AZS Politechnika Warszawska 2-3 (21:25, 25:23, 16:25, 25:22, 11:15), Indykpol AZS UWM Olsztyn - Delecta Bydgoszcz 2-3 (20:25, 25:23, 20:25, 25:21, 11:15).

Spotkanie Lotos Trefl Gdańsk - Jastrzębski Węgiel zakończyło w poniedziałek (14.10.) się po oddaniu gazety do druku.



TABELA PLUSLIGI				
1.	ZAKSA	4	12	12-2
2.	Delecta	3	8	9-3
3.	Asseco Resovia	4	8	9-5
4.	AZS O.	4	7	8-7
5.	Skra	4	7	8-8
6.	Fart	4	4	6-9
7.	Jastrzębie	2	3	4-4
8.	AZS Cz.	4	3	4-10
9.	Politechnika	4	2	6-11
10.	Trefl	3	0	2-9



OFICJALNY
BIULETYN

NR 6 / 2011

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

DYREKTOR HANDLOWY
Tomasz Kokoszka
tomasz.kokoszka@presspekt.pl
tel. kom. 511 606 471

KIEROWNIK DZIAŁU DTP
Leszek Waligóra
leszek.waligora@presspekt.pl
tel. kom. 518 997 406

KIEROWNIK DS. KOLPORTAŻU
Klaudiusz Świerkot
klaudiusz.swierkot@presspekt.pl
tel. kom. 500 766 419

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
ul. Wrocławska 94 41-902 Bytom
www.presspekt.pl
tel. 32 720 97 07

BIULETYN WYDAJE PRESSPEKT

**Gwarantujemy
najniższe
ceny
w Rzeszowie !!!**

**KUPON
KIBICA
NA 36 RAT 0%**



**do wykorzystania w dowolnej
akcji do końca 2011 roku**

MediaMarkt

RZESZÓW

ul. Rejtana 36

www.mediamarkt.pl

POTRZEBUJEMY CZASU

Z ADRIANEM RADU GONTARIU, ATAKUJĄCYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIA MARIUSZ RYS

RE: W ostatnim meczu PlusLigi w Kędzierzynie-Koźlu zaprezentował się pan z bardzo dobrej strony, znakomicie spisując się w ataku. Niestety, nie wystarczyło to do pokonania ZAKSY.

- Nie ma sensu skupiać się na mojej grze, skoro wynik zespołu był niekorzystny. Postawa indywidualna zawodników nie jest ważna, a czasem nawet zgubna jeśli ktoś patrzy tylko na siebie. Liczy się gra całego zespołu, a ta w spotkaniu w Kędzierzynie – Koźlu była niestety słaba z naszej strony. Nie zagraлиśmy na dobrym poziomie. Popelniliśmy całą masę prostych błędów. Widać było po nas zmęczenie ostatnim pojedynkiem z Belchatowem. Próbowaliśmy nawiązać walkę, ale przeciwnicy byli lepsi, zwłaszcza w końcówkach.

RE: Wynik 0-3 sugerowałby gładką porażkę, ale tak naprawdę wszystkie sety przegraliście na przewagi.

- W każdej partii mieliśmy kilku-punktową przewagę, ale nie potrafiliśmy jej utrzymać do końca. Mieliśmy spore wahania w grze, przez co traciliśmy punkty seriami. Poza tym przydarzyła się ta nieszczęsna sytuacja z challenge'em w końcówce drugiego seta. Nie mówię, że przez to przegraliśmy mecz, ale nie powinno być tak, że sędziowie po videoweryfikacji dwukrotnie przyznają punkt na naszą korzyść, a później po interwencji kapitana przeciwników jednak zmieniają decyzję. Ta sytuacja powinna być dokładnie przeanalizowana i dobrze byłoby żeby takich wpadek nie było już więcej w przyszłości. Kapitan ZAKSY, Paweł Zagumny, wywarł ogromną presję na sędziach. Pierwszy sędzia był bliski pokazania mu żółtej kartki, ale nie dość że jej nie pokazał, to jeszcze przyznał punkt dla ZAKSY. To była istotna akcja, także jeśli chodzi o wynik, bo decydowała, który z zespołów będzie miał w górze piłkę setową.

RE: Przegrana pierwszego seta, w którym mieliście piłkę setową w górze, podcięła wam skrzydła?

- W końcówce tej partii chyba zabrakło nam sił. Trzeba dodać, że nie jesteśmy wszyscy na tym samym etapie przygotowań i dlatego forma poszczególnych zawodników faluje. Niektórzy z nas dołączyli do zespołu dopiero na kilka dni przed ligą, inni nieco wcześniej lub od samego początku. Widać, że nie jesteśmy jeszcze zgrani i nie prezentujemy wszyscy równej formy. W tym momencie większość zespołów nie prezentuje jeszcze optymalnej formy, dlatego przytrafiają

się takie mecze, jak ten w Kędzierzynie – Koźlu, pełen błędów i nieporozumień w zespołach. Myślę, że sytuacja będzie się zmieniała wraz z upływem czasu i po kilku następnych meczach będziemy się już prezentowali z lepszej strony.

RE: ZAKSA w meczu z wami odniosła już czwarte zwycięstwo z rzędu. Jest liderem tabeli i nie straciła jeszcze punktów w PlusLidze. Gra kędzierzynian robi chyba wrażenie?

- Moim zdaniem zawodnicy ZAKSY w tym momencie są w lepszej formie, niż my, czy belchatowianie. W porównaniu do zeszłego sezonu nie zaszło u nich zbyt wiele zmian w składzie, a dodatkowo Paweł Zagumny był z zespołem od początku przygotowań. Poza tym widać, że Guillaume Samica świetnie się wkomponował w drużynę. W meczu z nami odegrał niebagatelną rolę.

RE: Skoro już w Kędzierzynie – Koźlu mieliście problemy ze zmęczeniem, to wobec coraz większej ilości meczów (dochodzą teraz spotkania w pucharze CEV – przyp. red.) ważne będzie wykorzystanie całego składu. Pan swoją dobrą postawą pokazał, że trener może na pana liczyć.

- Aby osiągać dobre wyniki na wszystkich frontach potrzebujemy dobrej postawy całego zespołu, nie tylko pierwszej szóstki. Natomiast jeśli chodzi o moją grę, to proszę mi wierzyć, nie jest to takie proste wejść na boisko w ciężkim momencie dla zespołu i od razu grać skutecznie. W Kędzierzynie – Koźlu debiutowałem w PlusLidze. Czulem duże emocje, zwłaszcza w polu zagrywki i widać, że nie do końca radziłem sobie w tym elemencie. Przede wszystkim starałem



KIEDY JESTEM ZŁY PO NIEUDANEJ AKCJI, TO ZA BARDZO SKUPIAM TĘ ZŁOŚĆ NA SOBIE I WYGLĄDAM, JAK JAKIŚ SZALENIEC, DO KTÓREGO STRACH SIĘ ODEZWAĆ

• • • • •



się nie popelniać błędów własnych i w ataku wyglądało to całkiem nieźle.

RE: Jest Pan liderem reprezentacja Rumuni, która już od dawna nie grała na dużej mistrzowskiej imprezie. Regularnie jednak występujecie w Lidze Europejskiej, która jest chyba takim oknem na świat dla rumuńskiej siatkówki?

- Dla nas każdy mecz rangi europejskiej jest wyjątkowy, ponieważ jeszcze nie tak dawno byliśmy daleko z tyłu i chyba nikt o nas nie słyszał. Dużym impulsem dla naszego zespołu było objęcie reprezentacji przez Steliana Moculescu. To pod jego okiem poczyniliśmy duże postępy, ale i tak wiele nam brakuje do tego żeby rywalizować z najlepszymi w Europie. Przede wszystkim brakuje nam zawodników, którzy ciągnęliby grę drużyny i wprowadzili w niej większą rywalizację. Mówiąc o wzorze takiego walczaka, mam na myśli mojego serdecznego kolegę, Georga Grozera, który jest świetnym przykładem lidera i motywatora drużyny. On po każdej udanej akcji potrafi zebrać zespół do kupy, poruszyć nim, poklepać mocno kolegów i dodać im wiary w siebie. Jest też przy tym pełen ekspresji i emocji.

RE: Czy ma pan ambicje żeby być Georgiem Grozerem rumuńskiej siatkówki?

- Nie, ja jestem Adrian Gontariu i mam nieco inną mentalność i charakterystykę gry niż Georg. Na pewno jesteśmy zupełnie innymi graczami, ale przy tym dobrymi przyjaciółmi. Osoba Geor-

ga Grozera i Lucasa Tichaczka była dla mnie magnesem do tego żeby przyjść do Asseco Resovii. Doskonale wiem o tym, że to Georg będzie grał pierwsze skrzypce w naszym zespole. Wiem jednak, że nawet wchodząc z ławki jestem takim zawodnikiem, który może bardzo pomóc swojej drużynie. Jesteśmy z Georgiem atakującymi o odmiennej charakterystyce. Georg jest na pewno świetnym graczem, ale przytrafiają mu się również słabe występy. On albo gra tak dobrze, że praktycznie ciągnie grę swojej drużyny, albo tak źle, że jak najszybciej nadaje się do zmiany. Dla mnie Georg, jeśli tylko jest w formie, jest graczem nietuzinkowym i wręcz niewiarygodnym.

RE: Jaka była pana motywacja żeby podpisać kontrakt z Asseco Resovia jeśli zdawał pan sobie sprawę z tego, że w Rzeszowie będzie tylko zmiennikiem?

- Tych powodów było kilka. Przede wszystkim PlusLiga jest obecnie pierwszą opcją dla wielu zawodników, ponieważ są to rozgrywki o wysokim poziomie sportowym, które cieszą się sporym zainteresowaniem kibiców i mediów, a przy tym są dobrze poukładane organizacyjnie i finansowo. Wydaje mi się, że oczy wielu menedżerów i trenerów na świecie skierowane są właśnie na Polskę. To ona staje się rosnącą siłą Europy, pozostawiając w cieniu nawet Włochy i Rosję, ponieważ poziom i stopień profesjonalizmu PlusLigi cały czas wzrasta. Rozmawiałem na temat ligi z Georgiem, który zapewniał mnie, że praktycznie każdy mecz ligowy cieszy się ogromnym zainteresowa-

niem kibiców. To wszystko się potwierdziło i jest tutaj naprawdę świetnie. Widać, że ludzie kochają siatkówkę i lubią dopingować swoje zespoły w halach w całym kraju. Jest to trochę krępujące czy przytłaczające, bo nie często zdarza się grać przy takiej publiczności. Fani siatkówki w Polsce są niesamowici. Widać również, że zespół z Rzeszowa przyciąga dobrych zawodników, skoro w zeszłym roku w tym klubie grały takie nazwiska, jak Ryan Millar, czy Matej Cernić.

RE: Były jednak chyba też inne propozycje?

- Jedną nogą byłem już w lidze francuskiej, w Poitiers. Kiedy już praktycznie miałem podpisać umowę z Francuzami, odezwał się do mnie prezes Asseco Resovii i powiedział, że zespół z Rzeszowa potrzebuje mnie. Doskonale zdawałem sobie sprawę z tego, że powinienem iść do takiego klubu, żeby jak najwięcej grać. Przez dwa lata we Friedrichshafen wiele się nauczyłem i dlatego potrzebowałem zmiany klubu żeby dalej się rozwijać. Nie jest to dla mnie łatwa sytuacja żeby siedzieć na ławce tak dużo, jak siedziałem, kiedy grałem w VfB z Georgiem Grozerem. Działacze z Rzeszowa zapewнили mnie jednak, że będę grał sporo, ponieważ Georg ma częste problemy z ramieniem i nie jest pewne, jak zniesie fizycznie trudy sezonu. Oczywiście, mam nadzieję, że Georg będzie zdrowy, ale zespół będzie tak prowadzony, że obaj będziemy dużo grali.

RE: Wspomniał pan, że jest zupełnie innym typem zawodnika niż Georg Grozer. Na czym polega ta różnica?

- W podejściu do walki na boisku jesteśmy bardzo podobni, bo jesteśmy walczakami, którzy nie chcą odpuścić żadnej piłki. Charakteryzuje nas też pewna wada – to znaczy szybko denerwujemy się na boisku, gdy nie układa nam się gra i pokazujemy swoje niezadowolenie na zewnątrz. Wiem, że takie zachowanie nie jest najlepsze, zwłaszcza

dla kolegów z drużyny i musimy pracować nad tym, żeby unikać okazywania negatywnych emocji. Kiedy jestem zły po nieudanej akcji, to za bardzo skupiam tę złość na sobie i wyglądam, jak jakiś szaleniec, do którego strach się odezwać. Pracuję jednak na tym, żeby unikać takich negatywnych zachowań. Natomiast jeśli chodzi o sposób gry w ataku, Georg jest z pewnością dużo silniejszy i bardziej dynamiczny ode mnie. Ma dużo mocniejszy i bardziej efektywny atak. Ja z kolei preferuję szybszą grę, z niższej piłki i z wykorzystaniem bloku. Nie mam aż takich świetnych warunków fizycznych jak Georg, nie skacze tak wysoko, dlatego nadrabiam te niedociągnięcia techniką. No i jestem leworęczny.

RE: W Asseco Resovii jest też inny dobry pana znajomy z Friedrichshafen, Lukas Tichacek... - I bardzo mnie to cieszy, ponieważ mam z nim również bardzo dobre relacje. To świetny rozgrywkowy, co pokazały ubiegłoroczne MŚ we Włoszech, na których został sklasyfikowany jako drugi zawodnik na swojej pozycji. On jest bardzo ważnym ogniwem Asseco Resovii.

RE: Prywatnie gdyby pan miał się przedstawić kibicom, to co by pan powiedział o sobie?

- Pochodzę z Zalău, a to miasto położone ok. 450 km od Rzeszowa, co bardzo cieszy moją mamę. Pochodzę z sportowej rodziny. Wujek, który również w przeszłości był zawodnikiem, jest naszym drugim trenerem w reprezentacji Rumunii. Moja siostra była świetną piłkarką ręczną, występowała na ME i MŚ. Moja mam również grała w przeszłości w piłkę ręczną. Natomiast o ojcu zbyt wiele nie wiem, ponieważ moi rodzice byli już w separacji jak byłem mały i nie utrzymywaliśmy ze sobą kontaktów. Mam dziewczynę, która na co dzień mieszka i pracuje w Rumunii, ale mam nadzieję, że będzie ze mną jak najczęściej w Rzeszowie. ■

NOTKA

ADRIAN RADU GONTARIU

Ur. 14 maja 1984
w Zalău (Rumunia)

Wzrost: 205 cm

Waga: 100 kg

Zasięg w bloku: 355 cm

Zasięg w ataku: 355 cm

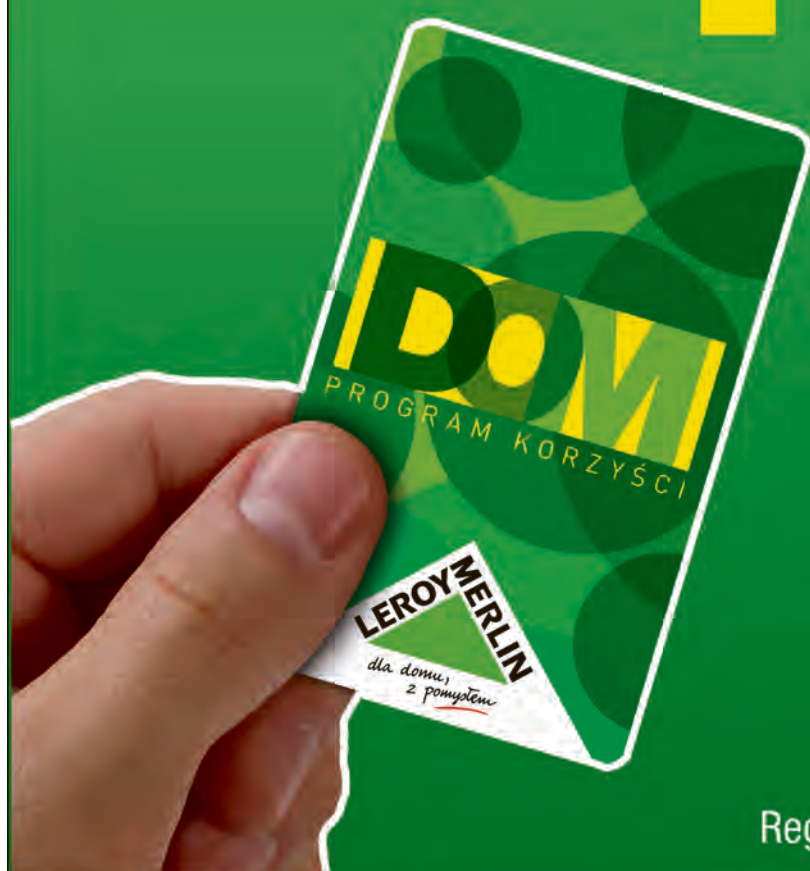
Poprzednie kluby: VfB Friedrichshafen, Remat Zalău (Rumunia),

Tomis Constanta (Rumunia), Baniyas Abu Dhabi (ZEA), Deltacong Tulcea (Rumunia)

Sukcesy: mistrz Niemiec z VfB Friedrichshafen (2010, 2011), drugie miejsce w pucharze Top Teams Cup z Tomisem Constanta (2006/2007)

MATERIAŁY BUDOWLANE ▪ MAJSTERKOWANIE ▪ WYSTRÓJ WNĘTRZ ▪ OGRODNICTWO

Tylko **teraz** dla wszystkich do **10%** rabatu



Oferta ważna w dniach 17.10 - 23.10.2011 r.

Regulamin promocji dostępny w sklepie.

Leroy Merlin Krasne
koło Rzeszowa

tel: 17 86 75 800



www.leroymerlin.pl

TREFLA KROK PO KROKU

GDAŃSKI KLUB (BENIAMINEK TEGOROCZNYCH ROZGRYWEK) MIMO, ŻE POWSTAŁ W 2005 ROKU MA JUŻ ZA SOBĄ GRĘ W PLUSLIDZE.

Pprzed dwoma laty debiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale ta przygoda zakończyła się dla zespołu znad morza bardzo szybko. - Wszyscy mamy nadzieję, że teraz będzie inaczej - mówi rozgrywający Lotosu Trefl Gdańsk, Grzegorz Łomacz i dodaje. - Dwa lata temu zbudowano zespół w oparciu o głośne nazwiska, które jednak same nie stworzą zespołu. Teraz jest inaczej. Powoli budujemy drużynę, od której nie można od razu wymagać wielkich sukcesów. Markę musimy budować krok po kroku.

SZYBKI AWANS

Trefl w swoim pierwszym roku istnienia zajął czwarte miejsce w II lidze, a rok później cieszył się już z awansu na zaplecze ekstraklasy. Po roku gry w I lidze wywalczył awans do PlusLigi, a kluczowymi zawodnikami zespołu (trener Wojciech Kasza) byli wówczas: Wojciech Szczurowski, Jarosław



FOT.: FOTO FIGURSKI.COM

Stancelewski, Łukasz Kruk, Dariusz Szulik, Marcin Drabkowski, Wojciech Serafin, Krzysztof Kocik, Wojciech Winnik czy też grający do dziś w Gdańsku - Waldemar Świrydowicz.

FATALNY DEBIUT

Przed debiutanckim sezonem w PlusLidze (2008/2009) zespół Trefla dokonał kilku spektakularnych transferów pozyskując: Łukasza Kadziewicza, Brazylijczyka

Bruno Zanuto, Serbów Bojana Janicia i Marko Samardzicia oraz Jakuba Bednaruka. Zespół jednak spisywał się grubo poniżej oczekiwań i był największym rozczarowaniem sezonu, bo cele klu-

bu miały być zupełnie inne. Na taki stan rzeczy na pewno wpłynęły kontuzje czołowych zawodników, jak i duże problemy organizacyjne. Trefl w walce o utrzymanie przegrał rywalizację z Jadarem Radom i pożegnał się z najwyższą klasą rozgrywkową. W zespole przed nowym sezonem dokonano prawdziwej rewolucji kadrowej (z poprzedniego składu pozostał jedynie Waldemar Świrydowicz), która miała zapewnić szybki powrót do PlusLigi. W gdańskiej ekipie grali wówczas m.in.: Daniel Wilk, Michał Żurek, Michał Żuk, Michał Chaberek czy też Kubańczyk Yaniel Garay Gomez i Serb Milos Zumbera. Do fazy play-off Trefl przystąpił z pierwszego miejsca po rundzie zasadniczej, ale w finałowej walce o awans poległ z kieleckim Fartem. Ostatni decydujący piąty mecz rozgrywany w Gdańsku był niezwykle emocjonujący a jego losy rozstrzygnęły się w tie-breaku. Później gdańszczanie mieli jeszcze szanse na awans w ba-

razach z dziewiątym zespołem PlusLigi - Jadarem Radom, ale nie udało się im wygrać ani jednego meczu.

CEL – ÓSEMKA

W sezonie 2010/2011 Trefl nie zaprzepaścił już szansy i po raz drugi w historii znalazł się w PlusLidze. Jak na razie beniaminek (ma w składzie dwóch byłych zawodników Asseco Resovii: Mikko Oivanena i Michała Kaczmareka oraz urodzonego w Rzeszowie Artura Augustyna) płaci frycowe. Mimo niepowodzeń na starcie cel Trefla wciąż jest ten sam. - Dla mnie najważniejsze w tej chwili jest to, abyśmy jak najlepiej prezentowali się na boisku - mówi trener Lotosu Trefla, Grzegorz Ryś i dodaje. - Potrzebne są nam cierpliwość i kredyt zaufania. Naszym zadaniem jest znalezienie się w najlepszej ósemce. To trudne zadanie, biorąc pod uwagę siłę ligi. Analizy naszych poczynąń będzie można dokonać dopiero po I rundzie. ■

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	MIKA
5	4	15
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	PERŁOWSKI	GONTARIU
2	12	14
4	12	2
OIVANEN	ŚWIRYDOWICZ	HIIETANEN
7		
SERAFIN		
10	18	3
VDOVIN	AUGUSTYN	ŁOMACZ
Lotos Trefl Gdańsk I TRENER: Grzegorz Ryś, II TRENER: Grzegorz Wróbel		

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA LOTOS TREFL GDAŃSK				
Nr	imię i nazwisko	urodzony	cm/kg	atak/blok
Rozgrywający				
3.	Grzegorz ŁOMACZ	1.10.1987	187/81	336/309
11.	Patryk SZCZUREK	6.02.1991	193/86	338/311
PRZYJMujący				
2.	Matti HIETANEN (Finlandia)	3.01.1983	199/93	
9.	Maciej WOŁOSZ	29.01.1982	198/96	333/322
10.	Dmitrij VDOVIN (Ukraina)	5.09.1982	207/98	345/328
16.	Rafał SOBAŃSKI	10.08.1991	195/79	340/310
ŚRODKOWI				
6.	Artur RATAJCZAK	18.09.1990	204/90	346/320
8.	Michał KACZMAREK	26.12.1984	200/96	342/326
12.	Waldemar ŚWIRYDOWICZ	18.12.1986	205/100	345/325
18.	Artur AUGUSTYN	6.01.1983	199/98	348/327
ATAKUJĄCY				
4.	Mikko OIVANEN (Finlandia)	26.05.1986	198/92	354/320
14.	Daniel WILK	4.08.1982	199/92	345/325
LIBERO				
1.	Bartosz KACZMAREK	17.01.1991	184/88	324/295
7.	Wojciech SERAFIN	20.06.1978	194/90	345/325

ZMIANY KADROWE

Przybyli: trener Ryś, Łomacz, Oivanen, Serafin, Augustyn, Hiettanen, B. Kaczmarek, Wołosz, Vdovin

Ubyli: Michał Żurek (Fart), trener Dariusz Luks (PLKS Pszczyna), Jarosław Maciończyk (BBTS Bielsko Biała), Maciej Naliwajko (GTPS Gorzów), Thomas Edgar, Enrique de la Fuente, Wojciech Kaczmarek (wszyscy szukają klubu).



SUKCESY

Awans do PlusLigi: 2008

BILANS POJEDYŃKÓW

ASSECO RESOVIA RZESZÓW - PGE SKRA BEŁCHATÓW

2008/2009 3-1, 3-0

BILANS 2 mecze, 2 zwycięstwa, sety 6-1

ZAJĘCIA FITNESS

SIŁOWNIA WYPOSAŻONA W PROFESJONALNY SPRZĘT SIŁOWY ORAZ KARDIO

RING BOKSERSKI

STREFA WOLNYCH CIĘŻARÓW

OPIEKA INSTRUKTORA I PLAN TRENINGOWY WLICZONY W TWÓJ ABONAMENT

CYCLING - ZAJĘCIA NA ROWERACH STACJONARNYCH

ODNOWA BIOLOGICZNA

ZAJĘCIA DLA DZIECI

CALYPSO FITNESS CLUB

- GALERIA NOWY ŚWIAT, UL. KRAKOWSKA 20, TEL. 17 851 93 52

- UL. HETMAŃSKA 40A K. STADIONU STAŁI, TEL. 17 778 84 24

KRUSZGEO SA

www.kruszgeo.com.pl

PIASKI • ŻWIRY

KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE

BETON

TOWAROWY C 8/10 – C 30/37

ZEK LIPIE

tel./fax 17 85 16 298 • tel. 502 784 658

isostar
Twój profesjonalny wybór

Đażąc do doskonałości...



WIĘCEJ NIŻ NAPÓJ
19% WIĘCEJ
CZYSZTEJ ENERGII
Nawadnia Odżywia Regeneruje

WYBIERZ PRODUKTY PROFESJONALISTÓW
WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

ISOSTAR opracowany w Szwajcarii, jest stale udoskonalany i rekomendowany przez profesjonalnych sportowców oraz naukowych ekspertów. Producent produktów ISOSTAR specjalizuje się w opracowaniu zdrowej żywności. Wybierając ISOSTAR poprawiasz wydolność organizmu wzmacniając się produktami najwyższej jakości. ISOSTAR to więcej niż napój. To Twój profesjonalny wybór!

ZAJRZYJ NA www.isostar.pl

RE. PRESSPEKT.PL

BIULETYN DO PRZECZYTANIA BEZPŁATNIE RÓWNIEŻ ON-LINE

1. CZYTELNOŚĆ

KLIKNIJ NA OKŁADKĘ,
BY POWIĘKSZYĆ NA PEŁNY EKRAN

2. INTUICYJNOŚĆ

ZA POMOCĄ KLIKNIĘCIA
PRZYBLIŻ WYBRANY ELEMENT

3. CZYTELNOŚĆ

NASTĘPNIE ZA POMOCĄ SCROLL'A NA
MYSZCE, PRZYBLIŻAJ, ODDALAJ
I PRZESUWAJ TREŚĆ W ZALEŻNOŚCI
OD CZYTANEGO FRAGMENTU

4. INTERAKCJA

KLIKNIJ W REKLAMĘ, BY PRZEJŚĆ DO JEJ
STRONY INTERNETOWEJ



MIEJSCA KOLPORTAŻU BIULETYNU RE

1. Aleja Piłsudskiego (obok Urzędu Wojewódzkiego)
 2. Ulica Grunwaldzka
 3. Plac Wolności
 4. Plac Śreniawitów
 5. Plac Pułkownika Leopolda Li-sa-Kuli (obok Galerii Graffica)
 6. Ulica Stanisława Moniuszki/Plac Farny
- A TAKŻE**
Wyspa ASSECO RESOVIA
(punkt stacjonarny),
Galeria NOWY ŚWIAT, 2 piętro,
ul. Krakowska 20

SONY
make.believe

ecoodpowiedzialni

Wymień stary sprzęt na nowy!



W dniach 14-31 października przynieś zużyty sprzęt elektroniczny lub małe AGD,
a otrzymasz **rabat do 20%*** na wybrane produkty Sony!

RATY 0% na cały
asortyment Sony**

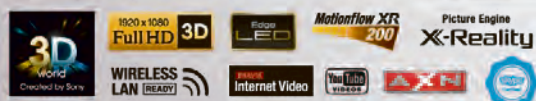


**NA WSZYSTKIE
TELEWIZORY BRAVIA*****

BRAVIA

KDL-40EX720
~~3 410,-~~
2 898,50
Raty 0%
10x **289,85**

KDL-40EX720
Telewizor Full HD 3D
dla całej rodziny



40"
(102 cm)



KDL-46HX720
~~8 600,-~~
5 440,-
Raty 0%
10x **544,-**

KDL-46HX720
Odkryj świat internetu i 3D
na dużym ekranie



46"
(117 cm)



SLT-A35K
~~2 500,-~~
1 999,-
Raty 0%
10x **199,90**

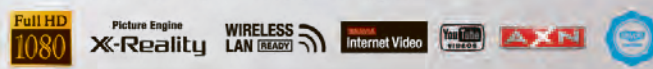
SLT-A35K
Aparat z półprzezroczystym lustrem
i wymienną optyką (w zestawie SAL1855)



α

KDL-46CX520
~~3 350,-~~
2 679,-
Raty 0%
10x **267,90**

KDL-46CX520
Telewizor Full HD z funkcjami
BRAVIA Internet Video i Skype™



46"
(117 cm)



SPRAWDŹ CENY POZOSTAŁYCH PRODUKTÓW!

* Promocja obowiązuje na wybrane produkty Sony od 14 do 31 października 2011 r. lub do wyczerpania zapasów.

Promocja nie łączy się z innymi promocjami obowiązującymi w salonach. Szczegóły u sprzedawców.

** Produkty dostępne w Kredycie Darmowym Sony. Rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0% przy całkowitym koszcie 0 zł.

*** Promocja obowiązuje do 31 grudnia 2011 r.

„Sony”, „make.believe”, „Sony Centre”, „3D world Created by Sony”, „α”, „BRAVIA” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation.

Sony Centre

sony.pl/SonyCentre

Rzeszów • ul. Krakowska 20 • C.H. Nowy Świat
tel. 17 863 04 06 • pon.-sob. 9-21, niedz. 10-19

Rzeszów • ul. Rejtana 69 • E.Leclerc – I piętro
tel. 17 860 11 66 • pon.-sob. 10-20, niedz. 10-18